



Atlanta to jej drugi dom

Anetta Sikora mieszka w Nawisiu i uczęszcza do drugiej, polsko-czeskiej, klasy Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Ponieważ jej ojciec mieszka obecnie za oceanem, od kilku lat regularnie odwiedza Stany Zjednoczone.

Beata Schönwald

Kiedy po raz pierwszy wyjechałaś do USA?

– To było chyba cztery lata temu i odgadł bym tam regularnie w czasie wakacji i niekiedy też w święta. Mój tato mieszka w Atlancie w stanie Georgia.

Jakbyś scharakteryzowała to miasto?

– To duże miasto, z zakorkowanymi ulicami, sznurami samochodów i masą ludzi. Diametralnie inne od Nawisia, dlatego, kiedy przyjechałam tam pierwszy raz, to wszystko było dla mnie nowe i trochę dziwne. Z drugiej strony zauważyłam, że panujący tam ruch nie ma w sobie tego stresującego pośpiechu, jaki znamy z naszego miasta. Ludzie są wyuluzowani, sprawiają wrażenie zadolowanych.

Myślisz, że tego moglibyśmy się od nich uczyć. Czego jeszcze?

– Gościnności, uprzejmości, przyjaznego nastawienia nawet do osób zupełnie obcych. To widać, kiedy wchodzimy do sklepu i obsługa od razu nas pyta, jak nam się powodzi i ogólnie jest miła. Niestety, u nas czasem jest tak, że sprzedawca nawet nie odpowie na nasze „dziękuję”.

A przeciwnie, było coś takiego w zachowaniu miejscowych, co cię rzaziło?

– W zachowaniu, kontaktach między/ludzkich, myślę, że nie. Zaskoczył mnie natomiast ich sposób ubierania. Tam ludzie nie przejmują się tym, w czym wychodzą do sklepu czy na ulicę i nie interesuje ich, co kto o nich pomyśli. Np. dziewczyny w moim wieku wkładają na szorty lub spodniczkę mini tylko długą bluzę, co może sprawiać wrażenie, że włożyły ją na same majtki czy rajstopy. U nas zdecydowanie więcej uwagi przywiązują się do mody i sposobu ubierania.

Jak spędzasz czas podczas tych wakacyjnych podróży?

– Czasu mam sporo, bo zwykle zostaję tam przez cały miesiąc. W związku z tym wiele zdążyłam już zwiedzić. Byłam w Las Vegas, Nowym Jorku, Arizonie, Chicago, Waszyngtonie, San Francisco. Dzięki



• Anetta Sikora odwiedziła również stan Nevada. Fot. ABC

temu zauważyłam, jak poszczególnie miejsca różnią się od siebie. Np. Nowy Jork jest miastem, w którym wszystko dzieje się w przyspieszonym tempie, zupełnie inaczej niż w spokojnej Atlancie. Jednak największe wrażenie zrobił na mnie Las Vegas. Od dziecka marzyłam, żeby tam pojechać, zobaczyć miasto kasyn, luksusowych hotelów i sklepów. To mi się spełniło i to z namiązką, bo przy okazji obejrzałam show wielkiego iluzjonisty Davida Copperfielda. Jego magia jest niesamowita i sprawia, że człowiek odnosi wrażenie, że znalazł się w zupełnie innym świecie i nie jest w stanie odgadnąć, na czym te jego sztuczki polegają. Sprawił np., że na naszych oczach zniknął samochód. I jak to sobie wytłumaczyć?

Jak twój angielski? Czy dzięki tym wyjazdom zrobiłaś jakieś postępy?

– Kiedy po raz pierwszy pojechałam do Stanów, chodziłam jeszcze do podstawówki i szczerze mówiąc, niespecjalnie mówiłam po angielsku. Pierwszy kontakt z amerykańskim angielskim przedstawiał dla mnie dość duży szok. Ten język brzmiał zupełnie inaczej od naszego szkolnego angielskiego. Teraz tápię już znacznie więcej, choć prawdę powiedziawszy okazji do posługiwania się tym językiem

nie mam aż tyle. Tato jest Czechem i kiedy jesteśmy razem, to rozmawiamy po czesku, a poza domem to on zatawia większość spraw. Nie ma tej presji, która zmuszałaby mnie do bezwankowego przestawienia się na angielski. O postępie można jednak mówić, bo teraz rozmniem już, co ludzie do mnie mówią i potrafię im odpowiedzieć.

Rozumiem, że Atlanta, to twój drugi dom. Wyobrażasz sobie, że mogłabyś tam zamieszkać albo chociażby pójść na studia?

– O studiach trochę myślę, ale w takim przypadku na pewno musiałabym poprawić język.

Czy covid nie stanął na przeszkodzie twoim wyjazdom do Stanów?

– Nie tyle samemu wyjazdowi, ile przyjazdowi. Kiedy zaraz po świętach Bożego Narodzenia pojechałam tam razem z koleżanką z podstawówki, która uczęszcza obecnie do gimnazjum, musieliśmy przetożżyć na później powrót do domu. Po tygodniu pobytu najpierw ją zlapałam covid, a potem ona. W rezultacie wróciłyśmy o dwa tygodnie później i spóźniłyśmy się do szkoły. To, co zaplanowałyśmy, udało nam się jednak zrealizować – np. pojechać na turniej koszykówki z Lebronem Jamesem. ▽

Robotyka jest trendy



• Tegoroczni polscy pierwszoklasiści na zajęciach w klasopracowni komputerowej. Fot. BEATA SCHÖNWARD

Na podjęcie ostatecznej decyzji pozostaje już tylko tydzień. 1 marca minia termin składania zgłoszeń do szkół średnich.

Opcją, która może być ciekawa dla tych dziwiątoklasiów, którzy lubią informatykę i nowoczesne technologie cyfrowe, jest Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie. Część przedmiotów nauczana jest tutaj po polsku.

Nasza szkoła wielu ludziom kojarzy się głównie z rachunkowością, ale w miarę postępu technologii cyfrowych informatyka zajmuje w naszych programach nauczania coraz istotniejsze miejsce i jest przedmiotem, z którego każdy nasz uczeń zdaje maturę – podkreśla wicedyrektor czeskokcieszyńskiej Akademii Handlowej Beata Hupka.

To nie są puste słowa. Wystarczy wejść na stronę www.oact.cz, Facebook i Instagram, żeby przekonać się o tym, że szkoła stawia na nowoczesny sposób komunikacji z otoczeniem. Przy okazji można udać się na wirtualny spacer po szkole – jej korytarzach, klasach i klasopracowniach. Nowy dizajn strony internetowej, to w czasach online najlepsza wizytówka szkoły, ale także coś, czego w Akademii Handlowej mogą się nauczyć również jej uczniowie. Służą do tego działające po lekcjach kółko tworzenia stron internetowych przy pomocy popularnego języka znaczników HTML. W tym miejscu odbyły się jego pierwsze zajęcia. Oferta zostanie wznowiona także po wakacjach.

Dziwiątoklasiów, którzy będą wybierać szkołę średnią, z pewnością zainteresuje również możliwość uczestniczenia w pozalekcyjnych zajęciach z robo-

tyki i programowania. W tym celu czeskokcieszyńska „handlowka” zakupiła już zestaw VEX IQ, który umożliwia zbudowanie własnego robota, a nauczyciele, którzy zajęcia poprowadzą, przechodzą obecnie fachowe szkolenia. – W następnych latach nosimy się z zamiarem wprowadzenia robotyki oraz programowania także na lekcje informatyki. Uczniowie nauczą się na nich analitycznego myślenia, projektowania algorytmów, posługiwania się językiem programowania Python, a także pracy w zespole – przekazuje Beata Hupka.

Promocja nowości technicznych, możliwości praktycznego wykorzystywania nowoczesnych technologii oraz narzędzi cyfrowych TIK leżą u podstaw współpracy Akademii Handlowej z wydziałami technicznymi. Ich wspólne działania dopiero co się rozpoczęły, wachlarz podejmowanych tematów w czasie zajęć warsztatowych jest jednak ogromny i niezwykle aktualny. Poruszane będą bowiem takie zagadnienia, jak inteligentne budynki i domy, nowoczesna logistyka, kryptowaluta jako pieniądź elektroniczny czy gra hazardowa, matematyka i geografia, czy możliwości pomiaru jakości.

Niezależnie od tych wszystkich działań czeskokcieszyńska „handlowka” nie przestaje być szkołą o profilu ekonomicznym – współpracującą od lat z Wydziałem Ekonomicznym Wyższej Szkoły Górniczej Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, a konkretnie z jego Katedrą Rachunkowości Finansowej i Podatków, które organizuje dla zainteresowanych uczniów wiele ciekawych warsztatów i wykładów. (sch)